Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Poniedziałek 4 Listopada 1929 r. Nr. 264

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

DZISIEJSZE WŁOCHY

(Korespondencja własna).

W dniu 25 października odczytano w całych Włoszech raport Mussolini'ego, skierowany do czarnych koszul Italji i do narodu włoskiego.

Raport ten jest krótki — żołnierskim stylem p sany. Twórca nowych Włoch oświadcza swym towarzyszom, że w dniu 28 października 1929 r. w całych Włoszech zostanie zainaugurowane **10 tysięcy prac użyteczności publicznej na sumę 3 miljardów 739 miljonów lir**, które regime faszystowsk: w ubiegłym roku ery faszystowskiej wybudował.

I cóż to są za pomniki?

Szkoły, szpitale, ochronki, domy dla starców, domy robotnicze, kanalizacje, meljoracje, elektryfikacje, mosty, drogi wodne i lądowe i t. d. i t. d.

Oprócz tego Mussolini w tym roku przeprowadził ugodę państwa włoskiego z Watykanem i z racji traktatu laterańskiego wypłacił Ojcu św. **750 miljonów lir w złocie i 1 miljard lir w papierach procentowych.**

Akcja demograficzna Mussolini'ego, propagująca rozrost ludności, doprowadziła już do takiego przyrostu, że obecnie znajduje się we Włoszech **1.532.206** rodzin, które liczą minimum 7-mo dzieci.

Kwestja robotnicza jest w stanie pomyślnym, albowiem troska o byt robotnika, o jego dziś i jutro zwiększyła się bez porównania od czasów rządów socjalistycznych z r. 1922. Kiedy w r. 1922, t. j. przed Mussolin.m, pensje starości i kalectwa pobierały **4.034 osoby** w całych Włoszech na sumę **900 tysięcy lir**, to w roku obecnym pensje starości i kalectwa pobiera blisko **200 tysięcy** robotników w sumie przeszło **70 miljonów** lir.

Robotnice - matki są obowiązkowo ubezpieczone od lat 15 do 50 w t. zw. domach macierzyństwa, z których korzystało w tym roku **39.779** matek na **902.850** ubezpieczonych.

Domy macierzyństwa dają matkom - robotnicom **bezpłatną opiekę lekarską w ciągu jednego miesiąca, dają 150 lir subsydjum po wyjściu ze szpitala, chorym matkom wydają na mleko**, a w razie bezrobocia zasiłki pieniężne.

Nadto faszyzm zaprowadził specjalne ubezpieczenia robotników na wypadek bezroboc a, walkę z gruźlicą wśród rodzin robotniczych specjalnie i otoczył wszelką opieką lekarską robotnika i jego rodzinę.

Klasowa walka została zupełnie wykreślona z życia robotniczego, a na jej miejsce wprowadzono harmonję pomiędzy pracą i kapitałem.

Strajk i lokaut nie istnieją przez lat 7.

Rolnictwo włoskie podniesiono w przeciągu tych kilku lat tak wysoko, że **produkcja wzrosła z 45 miljonów kwintali do 70 miljonów kw. zboża.**

Bezrobocie prawie, że nie istnieje w stosunku do innych państw, a liczba zatrudnionych **robotników w 6409** fabrykach i warsztatach wynosiła na 1 sierpnia r. b. **959.758.**

Zdolność wytwórcza robotnika stale wzrasta, gdyż dyscyplina i patrjotyzm sprawiają, iż robotnik włoski, żyjący w zgodzie z kapitałem, zdaje sobie z tego sprawę, iż im większa będzie wytwórczość, tembardziej będzie się polepszał byt jego.

Niesposób przytaczać statystyki całej produkcji włoskiej w ramach jednej korespondencji, dlatego też dla potwierdzenia, że produkcja włoska stale wzrasta przy tymże samym personelu robotniczym, przytoczymy tylko niektóre gałęzie przemysłu: Weźmy np. wytwórnie cementu i superfosfatu. W okresie 8 pierwszych miesięcy 1929 r. w **137 cementowniach** wyprodukowano **23.036.542** kwintali cementu — podczas gdy te same fabryki w tymże czasie roku 1928 wyprodukowały tylko **19.921.265 kwintali.** Te same fabryki w r. b. przez 8 miesięcy wyprodukowały 8.105.173 kwintale superfosfatu, a w roku zeszłym produkcja jego w tymże okresie wynosiła **6.398.320** kwintali.

Weźmy jeszcze dla przykładu produkcje jedwabiu, która w r. 1928 wynosiła **18.420.143** klg., a w tym roku wynosi **20.713.923** klg.

A produkcja siły elektrycznej w roku 1928 wynosiła **5.459.830.000 kilowatów, a** w r. b. **5.998.548.000 kilowatów.**

Te cyfry są zupełnie wystarczające, aby dowieść, że faszyzm nietylko że pogodził pracę z kapitałem, ale sprawił, że ta praca jest wydajną.

To samo spotykamy we wszystkich gałęziach życia machiny państwowej.

Taka np. kolej włoska aczkolwiek otrzymała personel zredukowany o 35 proc. w stosunku do lat przedfaszystowskich, ma wydajność o 70 proc. większą od lat ubiegłych.

Tak więc w ósmą rocznicę marszu na Rzym czarnych koszul, faszyzm przedstawił bilans, na jaki mógł się zdobyć tylko Mussolini.

?

Dzisiejsze Włochy faszystowskie, to państwo godne podziwu względem siły twórczej, pod względem gospodarczego rozbudowania i pod względem politycznym.

Polska do tej pory nie doceniała Mussolini'ego i dlatego dużo przegrała w polityce międzynarodowej, albowiem Niemcy umieli nas uprzedzić pod względem sztuki dyplomatycznej i pozyskać wpływy w Rzymie.

Dlatego Niemcy wygrywają stale i w Genewie, i w Paryżu, i w Hadze.

Rzym, 28 października

Cav. S.

PRACE LIGI NARODÓW

GENEWA. (PAT.). — Szw. Aj. Tel. Wśród prac Ligi Narodów, przewidzianych na m. listopad, szczególnie ważne znaczenie będą posiadały następujące trzy konferencje: Dnia 5 listopada konferencja w sprawie traktowania cudzoziemców, dnia 6 listopada sesja komisji dla terytorjów mandatowych i 25-go listopada konferencja dla omówienia sprawy międzynarodowej przesyłki czasopism.

Ta ostatnia konferencja ma na celu ujednostajnienie taryf transportowych, dalej odpowiednie umowy pomiędzy kolejami a towarzystwami żeglugi powietrznej w sprawie przesyłki czasopism i wreszcie ogólne uregulowanie sprawy formalności celnych.

REFERENDUM W NIEMCZECH

BERLIN, (PAT). — Onegdaj o godzinie 12 w południe obliczono, że na listy referendum ludowego zapisało się 4,093,882 osoby na 40,433,831 osób, uprawnionych do głosowania. Do osiągnięcia wymaganej odbycia plebiscytu liczby potrzeba jest jeszcze 34 tysiące zapisów, które dać mają jeszcze nieobliczone okręgi, liczące 845 tysięcy uprawnionych do głosowania.

DZIEŃ POLITYCZNY

KONFERENCJA NA ZAMKU

W sobotę o godz. 7-ej wieczorem przybył do p. Marszałka Sejmu adjutant p. Prezydenta Rzplitej kpt. Suszyński i oznajmił, że p. Prezydent prosi p. Daszyńskiego o odwiedzenie go w niedzielę, dnia 3-go b. m. o godzinie 12-ej w południe na Zamku.

Stosownie do powyższego zaproszenia p. Marszałek Sejmu Daszyński przybył wczoraj o godz. 12 w południe na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Konferencja, w której brali udział tylko p. Prezydent i p. Marsz. Daszyński, trwała dwie godziny.

Po konferencji p. Marsz. Daszyński wyjechał poza Warszawę, skąd powrócił późnym wieczorem. Żadnych szczegółów o przebiegu konferencji nie udzielono. — Nastąpi to w dniu dzisiejszym na konwencie senjorów.

KONWENT SENJORÓW

Dziś, dnia 4-go b. m., o godz. 11-ej rano odbędzie się w Sejmie posiedzenie Konwentu Senjorów. Na posiedzeniu tem będzie ustalona data otwarcia sesji sejmowej. Prawdopodobnie stanie się to dnia 5-go b. m. o godz. 4-ej popoł.

UROCZYSTOŚCI W DNIU 11-YM LIST.

W związku z przypadającą w dniu 11-ym listopada 11-tą rocznicą Niepodległości Państwa Polskiego, odbędzie się w Warszawie szereg uroczystości oficjalnych. Na placu Marszałka Piłsudskiego przewidziana jest rewja wojsk stacjonowanych w stolicy i okolicach. Zwyczajem dorocznym urządzone ma być przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim i raut na Zamku.

PRZYWRÓCENIE MANDATU POS. TOWARNICKIEMU

W dniu 2-im b. m. pod przewodnictwem prezesa Podhoreckiego rozpatrywał Sąd Najwyższy sprawę mandatu poselskiego pos. Towarnickiego, byłego członka Stronnictwa Chłopskiego. Uznano, że pos. Pluta, przyjmując mandat z listy państwowej, nie spowodował utraty mandatu przez pos. Towarnickiego. Wobec kolejności kandydatów na państwowej liście wyborczej Stronnictwa Chłopskiego, traci mandat pos. Czerniewski, a pos. Towarnicki mandat zatrzymuje. — O decyzji Sądu Najwyższego powiadomiona już została kancelarja marszałka Sejmu.

DOCHODZENIE W KOMENDZIE MIASTA

PAT-iczna podaje:

Na skutek polecenia Ministerstwa Spraw Wojskowych komenda miasta przeprowadza dochodzenie wśród oficerów, którzy w ubiegły czwartek przybyli do Sejmu. Wyniki dochodzeń są następujące: Z powodu świąt nie wszyscy oficerowie, którzy byli w czwartek w Sejmie, są w Warszawie obecni, nie wszyscy więc mogą być przesłuchani. W każdym bądź razie dochodzenie stwierdziło, że liczba obecnych w Sejmie oficerów nie przekraczała 50-ciu.

Komunikat Kancelarji Sejmu, jakoby oficerowie „wdarli się przemocą" do przedsionka Sejmu, nie odpowiada prawdzie, żaden bowiem oficer przemocą do Sejmu się nie wdzierał. Dochodzenie stwierdziło dalej niezbicie, że żaden z oficerów nie miał zamiaru zakłócenia normalnych obrad Sejmu i zachowaniem swem nie dawał żadnych powodów do takich przypuszczeń.

Tardieu utworzył Rząd

PARYŻ, (PAT). — Usiłowania Tardieu, zdążające do utworzenia gabinetu zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Udało mu się zestawić listę nowych członków rządu, który będzie miał poparcie 320 głosów przeciwko 270.

W skład gabinetu mają wejść: prezydent ministrów i min. spraw wewnętrznych — Tardieu. Zastępca premjera i min. sprawiedliwości Parnet, sprawy zagraniczne — Briand, wojna — Magineot, handel — Hennessy, roboty publiczne — Forgeot, rolnictwo — Durand, poczty i telegrafy — Martin, praca — Loucheur, finanse — Cheron, skarb — Pietri, lotnictwo — Eynac, renty — Ricoldi, marynarka handlowa — Rustand, marynarka wojenna — Poncet.

HISTORYCZNA ROZMOWA

PAT-iczna podaje:

Wobec robieżnych interpretacyj rozmowy p. Marszałka Piłsudskiego z p. Marszałkiem Daszyńskim zarówno w prasie, jak oświadczeniach osobistych, my, jenerał Sławoj - Składkowski, Minister Spraw Wewnętrznych i ppłk. dypl. Beck, podajemy co następuje, jako naoczni świadkowie rozmowy:

— Rozmowa p. Marszałka Piłsudskiego z p. Marszałkiem Daszyńskim dnia 31 października 1929 roku w apartamentach Marszałka Sejmu.

P. Marszałek Daszyński: — wskazując na jenerała Składkowskiego i ppłk. Becka: — Może p. jenerał i pułkownik zostaną, (wskazuje na salonik).

P. Marszałek Piłsudski: Nie, pan przekręca wszystko i dlatego wziąłem dwóch świadków, (krótki uścisk rąk, siadają).

P. Marszałek Piłsudski: Słyszałem, że miał pan jechać do p. Prezydenta, więc nie przychodziłem do pana, teraz widzę, że pan jest tu, więc przychodzę i chcę pana spytać, poco robi pan te hece. Czy ja mam długo czekać na otwarcie Sejmu? Czemu pan nie otwiera Sejmu? Co znaczą te hece?

P. Marszałek Daszyński: Czy to, że tu są panowie oficerowie w Sejmie?

P. Marszałek Piłsudski: Nie, nie to, ale to, że pan nie otwiera posiedzenia Sejmu. Czegóż pan go nie otwiera?

P. Marszałek Daszyński: Pod bagnetami, karabinami i szablami izby ustawodawczej nie otworzę. W hallu są uzbrojeni oficerowie.

P. Marszałek Piłsudski. A jak to pan dowiedzie?

P. Marszałek Daszyński: Mówili mi to moi urzędnicy.

P. Marszałek Piłsudski: Oh, pańscy urzędnicy! Jeżeli pan tego nie chce, to trzeba to było ogłosić zawczasu. Nikt tak nie robi, a przed wąskiem wejściem, gdzie ogłoszenia niema, zawsze tłum zebrać się musi. A później jacyś fagasi, albo któryś z posłów każą oficerom wychodzić. Poco te głupstwa?

P. Marszałek Daszyński: Jest pan moim gościem, więc nie chcę z tego, co pan mówi, robić użytku.

P. Marszałek Piłsudski: Z czego?

P. Marszałek Daszyński: Pan mówi, że robię głupstwa.

P. Marszałek Piłsudski: Ja nie jestem gościem, jestem tu oficjalnie.

P. Marszałek Daszyński: Ja też oficjalnie!

P. Marszałek Piłsudski: Więc proszę o trzymanie języka (uderzenie w stół ręką) i pytam Pana, czy zamierza Pan otworzyć sesję?

P. Marszałek Daszyński: Pod bagnetami, rewolwerami i szablami—nie otworzę.

P. Marszałek Piłsudski: To pańskie ostatnie słowo?

P. Marszałek Daszyński: Tak jest.

P. Marszałek Piłsudski: To pańskie ostatnie słowo?

P. Marszałek Daszyński: Tak jest.

P. Marszałek Piłsudski: (kłania się lekko i nie podając ręki opuszcza gabinet p. Marszałka Daszyńskiego). Przechodząc przez salon Marszałka Sejmu, mówi głośno: — To dureń.

Ponieważ p. Marszałkowi Piłsudskiemu trudno było opisać dokładnie rozmowę, tembardziej, że jest zmuszony w tej samej sprawie współpracować z p. Prezydentem Rzeczypospolitej, uważaliśmy za swój obowiązek zrekonstruować rozmowę tę szczegółowo sami. Pan Marszałek Piłsudski przeczytał powyższy tekst rozmowy, stwierdził jego ścisłość i uzupełnił go paru zapomnianemi przez nas szczegółami.

Sławój Składkowski, Minister Spraw Wewnętrznych. **J. Beck,** ppłk. dyplomowany.

Warszawa, dnia 2 listopada 1929 r.

Atak na Leoyd George'a

GDZIE SĄ MILJONOWE FUNDUSZE?

LONDYN, (PAT). — W partji liberalnej wybuchł poważny zatarg pomiędzy zarządem partyjnym, a Lloyd Georgem z powodu t. zw. „funduszu Lloyd George'a.

Fundusz ten, sięgający sumy 3 milj. funtów, zebrany został przez Lloyd George'a w okresie jego premjerostwa w czasie wojny w ten sposób, że za udzielenie tytułu para i miejsca w Izbie Lordów trzeba było wnosić poważne sumy na cele społeczne do dyspozycji Lloyd George'a. Wobec tego, że gabinet w owym czasie był koalicyjny i składał się w równej mierze z liberałów i konserwatystów, konserwatyści zgłosili następnie pretensje do połowy funduszu. W jakim stopniu pretensje konserwatystów zostały przez Lloyd George'a zaspokojone, nie jest wiadomem.

W każdym razie reszta funduszu, wynosząca dziś około 2 milj. funt., pozostaje w wyłącznej dyspozycji Lloyd George'a. Sprawa zarządzania tym funduszem wynikała już parokrotnie i Lloyd George dla uspokojenia opinji własnego swego stronnictwa widział się zmuszonym powołać w swoim czasie komisję rewizyjną tego funduszu i przekazania go na cele społeczne i dobroczynne. Lloyd George wygłosił długie przemówienie, w którem dowodził celowości istnienia funduszu dla celów partyjnych liberalizmu, zwłaszcza na wypadek ponownych wyborów. Opinja jego nie znalazła podobno wielu zwolenników.

Decyzja zarządu partyjnego w tej mierze otoczona jest największą tajemnicą, cała jednak dzisiejsza prasa liberalna domaga się w artykułach wstępnych zrzeczenia się przez partję tego funduszu i żąda od Lloyd George'a, żeby fundusz ten przekazał na cele dobroczynne.

SPRAWOZDANIE P. DEWEY'A

Amerykański doradca finansowy, p. Dewey, kończy obecnie prace nad sprawozdaniem za III kwartał r. b., które ogłoszone będzie w dniu 14 b. m

RYCERSKI ZAKON GROBU ŚWIĘTEGO

IV.

Już Papież Jan XXIII, bullą z dnia 28 września 1411 r., nadał przełożonym klasztoru Bożogrobców w Miechowie przywilej używania infuły, pastorału, pierścienia i innych oznak biskupich (nb.: dzięwięć z tych infuł przechowywało się do niedawna w skarbcu miechowskiego kościoła); przełożeni miechowscy mieli tytuł opatów, potwierdzał ich Biskup krakowski i w stallach katedry krakowskiej, jedna była zawsze dla proboszcza miechowskiego, który od 1567 r. był urodzonym kanonikiem krakowskim; od tegoż roku zaczęli Królowie polscy mianować miechowskich proboszczów komendataryjnych, śród których, do roku 1830-go, spotykamy 12-tu Biskupów, a między innymi: Kardynała Andrzeja Batorego, synowca Króla Stefana, Biskupa warmińskiego, który się tytułował „Proboszczem Miechowskim i Wikarjuszem-Przeorem Generalnym Zakonu", Macieja Łubieńskiego, Arcybiskupa gnieźnieńskiego, Prymasa Polski, Henryka Firleja, Biskupa łuckiego, referendarza koronnego, Kardynała Alexandra Lipskiego, Biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego, Kajetana Sołtyka, Biskupa kijowskiego, wreszcie Tomasza Nowińskiego, Biskupa biblijskiego, przy którym w 1819 roku nastąpiła kasata klasztoru. Po śmierci X. Nowińskiego, w r. 1830, objął probostwo ostatni miechowita, X. Baltazar Chwalikiewicz, który rezygnował w roku 1852-gim.

Zrządzenie Opatrzności chciało, że misja mistyczna Bożogrobców, przechowania idei łacińskiego Patrjarchy Jerozolimskiego, jako zwierzchniej władzy Zakonu, aż do wskrzeszenia tej władzy — została spełniona i ostatni regularny kanonik Grobu Świętego, przełożony nad kościołem Bożogrobców w Miechowie, ostatni, choć nominalny tylko, Generał całego Zakonu Bożogrobców, doczekał się jeszcze za swego życia wskrzeszenia łacińskiego Patrjarchatu w Jerozolimie w roku 1847 przez Papieża Piusa IX-go, który listem apostolskim „Nulla celebrior" w lipcu i instrukcją dla św. Kongregacji de Propaganda Fide, w listopadzie tegoż roku postanowił, że na przyszłość sam tylko Patrjarcha będzie miał prawo mianowania kawalerów Grobu Świętego. Tenże Papież listem apostolskim „Cum multa sapienter", z dnia 24.I. 1868 r. położył podwaliny pod nową organizację Bożogrobców, do udziału w której wkrótce zostały dopuszczone kobiety, sprawie katolickiej w Palestynie specjalnie zasłużone.

Ojciec św. Pius X w breve „Quam multa" z dnia 3 maja 1907 r. postanowił, że na przyszłość godność Wielkiego Mistrza Orderu piastowana ma być przez samego Ojca św. i że Patrjarcha, z tytułem Namiestnika Zakonu, w imieniu Wielkiego Mistrza będzie nadawał wszystkie stopnie dostojeństw zakonnych. Następnie Ojciec św. Benedykt XV polecił specjalnie członkom tego zakonu sprawę ochrony wiary św. w Palestynie, obecnie zaś nam panujący Ojciec św., Pius XI, przez breve pontyfikalne, opublikowane w Acta Sedis dnia 1 marca 1928 r., nadał ostateczną formę tej organizacji, przez połączenie w jedną całość Dzieła Ochrony Wiary w Palestynie i Rycerskiego Zakonu Grobu Świętego i przez ustanowienie raz na zawsze łacińskiego Patrjarchy Jerozolimy Głową Zakonu, po skasowaniu Wielkiego Mistrzostwa piastowanego przez papieży.

Odrodzenie tej akcji w Ziemi św. stoi obecnie w szczególniejszym związku ze wzrostem niebezpieczeństw dla katolicyzmu w Palestynie, która dostała się pod protektorat niekatolickiego państwa i stała się ośrodkiem wrogich katolicyzmowi i chrześcijaństwu poczynań; odrodzenie zaś Zakonu Bożogrobców, rozpoczęte kilkadziesiąt lat temu, taką pieczołowitością przez Stolicę św. otaczane i popierane przez Nią z takim naciskiem, związane jest bezpośrednio z renesansem katolickiej myśli i akcji na całym świecie.

W całej też Europie organizacja naszego Zakonu postępuje raźno od kilku lat naprzód. Zorganizowane są już prowincje w Portugalji, w Hiszpanji, gdzie protektorem i W. Bailli jest Król Alfons XIII, a Bailli Madrytu jest Alfons de Bourbon, Infant Hiszpanji; we Włoszech, gdzie również Książe Piemontu, następca tronu, piastuje wysoką godność Wielkiego Krzyża, w Belgji, gdzie organizacja prowincji uskuteczniona została w styczniu 1927 r., we Francji, gdzie już od r. 1923, dzięki niesłychanej wprost energji ks. kanonika Guervin, ochrzczonego w Amiens przez Kardynała Dubois imieniem Piotr Eremita II na pamiątkę wielkiego propagatora pierwszej krucjaty, powstała regularna kapituła francuska. Ta ostatnia prowincja odznacza się szczególnym rozmachem, wydaje coroczne biuletyny o swej działalności, organizuje konferencje, w Paryżu i miastach prowincjonalnych urządza liczne uroczystości i nabożeństwa z kazaniami i kwestami na cele Zakonu, największą zaś uroczystością czasów ostatnich było, dokonane przed rokiem, we wrześniu 1928 r., przywrócenie Bożogrobcom ich dawnego kościoła Saint - Leu - Saint - Gille w Paryżu, które się odbyło z wielką, budującą okazałością.

Francuska prowincja patronuje organizacyjnym poczynaniom innych krajów, jak: Kanada, Węgry, Czechosłowacja, a nawet i Polska.

Obowiązkiem naszym jest jednak nie dać się uprzedzić krajom sąsiednim, powołać jaknajrychlej do życia własną organizację, odciążyć siostrzycę francuską i, podobnie jak to już przed ośmiu prawie wiekami przez miechowską placówkę uczynione zostało, stworzyć w Polsce, w tym samym Miechowie, któremu świetność dawną przywrócić należy, ośrodek promieniujący nietylko na Polskę, ale i na ościenne narody.

Podjęcie akcji w tym kierunku zostanie niewątpliwie ułatwione przez coraz powszechniejsze w Polsce zrozumienie konieczności wytężonej pracy nad odrodzeniem ducha katolickiego, w parze z czem idzie przyczynienie się, w miarę sił i możności, do obrony wiary św. w Palestynie, z jednoczesnem wzmacnianiem podwalin naszej pracy misyjnej na Wschodzie Europy. Nie możemy wszak negować obowiązków, jakie względem własnej tradycji posiadamy, a przeto powinniśmy z nich wysnuć wskazania, co do długów, jakie mamy do spłacenia Miechowowi, dzięki któremu Polska, najdłużej ze wszystkich krajów Europy, przechowała ideę rycerzy-zakonników, stróżów Grobu Świętego.

Zmodernizowana organizacja Zakonu ułatwia mu rozwinięcie działalności bardzo szerokiej i przystosowanej do warunków doby współczesnej, przystąpienie zaś do tej organizacji, umożliwione daleko szerszemu ogółowi, nie jest ograniczone tak ekskluzywnemi warunkami, jak to się zdarza w pokrewnych zakonach rycerskich, w których się uwspółcześnienie i uspołecznienie jeszcze nie dokonało i które przez to coraz więcej tracą na żywotności.

Powtarzamy więc, że zmodernizowana organizacja Zakonu Grobu Świętego daje mu wszelkie gwarancje rozwoju i zajęcia we współczesnem życiu katolickiem, należnego mu z prastarej tradycji, stanowiska.

Sytuacja na Wschodzie, jak wiadomo z ostatnich doniesień z Jerozolimy o krwawych zaburzeniach i pożałowania godnych poczynaniach różnych, niestety czynników — decydujących tam narazie, jest groźna; miejsca, po wsze czasy najświętsze na ziemi, stają się terenem rozgrywek politycznych i nieustanna profanacja im zagraża; to wszystko — obok rozważań na wstępie przytoczonych, powinno się przyczynić do jaknajskwapliwszego garnięcia się pod sztandary nowej współczesnej Krucjaty, Krucjaty dzisiaj w samem założeniu swem pokojowej, polegającej w pierwszym rzędzie na powszechnem zmobilizowaniu olbrzymich sił, jakiemi są modlitwy wierzących katolików, wysiłek woli zbiorowej, świadome, celowe i skupione czyny myśli katolickiej i chrześcijańskiego miłosierdzia.

Ludgard Grocholski.

KONIEC.

Z OPERY

Występ p. Kiepury w Tosce

Ostatnie przedstawienie Tosci ściągnęło tłumy publiczności do sali teatralnej. Atrakcję tę i to niezwykłą stanowił zapowiedziany występ Kiepury (w roli Cavaradossiego), który wybił się na czoło wśród tenorów w świecie. Zawdzięcza to artysta w pierwszym rzędzie swemu nader pięknemu głosowi, a potem pełnej wyrazu i temperamentu grze. Sukces więc odniósł Kiepura wielki i mimowoli usunął nieco w cień innych głównych wykonawców, jak p. Czapską (Tosca) oraz p. Dolnickiego (Scarpio)

J. Gł.

Z SALI KONCERTOWEJ

Recytal fortepianowy J. Śliwińskiego

Michałowski, Paderewski, Śliwiński — oto trójca pianistów, których możnaby nazwać romantykami, a jakkolwiek sztuka muzyczna przebyła od epoki Chopina kilka faz rozwoju (neoromantyzm, impresjonizm, ekspresjonizm, neoklasycyzm), wirtuozi ci są wierni hasłom swej młodości. Wszyscy trzej pozatem są znakomitymi wykonawcami Chopina. J. Śliwiński ma pozatem jeszcze jednego kompozytora, którego jest doskonałym odtwórcą, mianowicie Szumana. Tym to dwom właśnie muzykom poświęcił artysta część pierwszą programu na ostatnim swym recitalu w sali Filharmonji, która zarazem stanowiła punkt kulminacyjny gry Śliwińskiego. Dalszą część koncertu wypełniły utwory Paderewskiego, Rubinsteina, Czajkowskiego, Liszta, a Marsz weselny i Taniec elfów ze Snu nocy letniej Mendelsohna zakończyły świetną i pełną zasłużonego powodzenia produkcję tego zawsze bardzo interesującego, wielkiego naszego pianisty.

Poranek ku czci Moniuszki i Chopina.

Jeżeliby ktoś sądził, że ciepło i naturalny sentyment stanowią właściwość gry starszego wyłącznie pokolenia i jest cechą dziś już zanikającą, ten doznał miłego rozczarowania, przysłuchując się produkcjom młodych naszych pianistów. Do takich właśnie należy (oprócz Szpinalskiego i Sztompki) p. Br. Wojtowicz. Niedawno mieliśmy możnosc stwierdzić to na koncercie, jaki wirtuoz ten urządził w sali Konserwatorjum. Upewniliśmy się jeszcze bardziej podczas ostatniej produkcji na Poranku piątkowym w Filharmonji. Zagrany bowiem przez p. Wojtowicza koncert e - mol Chopina odznaczał się należytem uwypukleniem stylu muzyki twórcy Mazurków i na jaknajlepszych zasadach opartą przytem techniką.

Drugi solista Poranku, artysta Opery, p. Bregy, wykonał ze zwykłem powodzeniem kilka aryj i pieśn. Moniuszki.

J Gł.

Z WYDAWNICTW MUZYCZNYCH

Do kompozytorów, których dzieła cieszą się największą popularnością, należy przedewszystkiem prof. St. Niewiadomski. Któż bowiem nie zna pięknych jego pieśni z cyklu Jaśkowa Dola, z Wiosennych Tchnień lub Maki. Obiegły one całą Polskę, zyskując tyle uznania dla ich twórcy. Niektóre z kompozycyj Niewiadomskiego były już oddawna wyczerpane, a ostatnio przybyły i nowe, dotąd niedrukowane. Te więc zebrała i wydała we własnym nakładzie Księgarnia Gebethnera i Wolffa. Są to drobne, ale pełne wdzięku utwory na fortepian: Polonez, Krakowiak i Mazurek, następnie wartościowe Warjacje, a wreszcie cykl pieśni w dwóch zeszytach do słów Mickiewicza p. t.: Kurhanek Maryli, odświeżony, bo autor poczynił w obecnym ich układzie wiele zmian, oraz dodał kilka nowych pieśni. Poza tem w najbliższych dniach ukaże się zbiórek chórów męskich (Górskie dzwony, Hej Siewacze i Zaszumiał las).

J. Gł.

KRONIKA

LISTOPAD
4
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Karola
Jutro: Zacharjasza

Wschód słońca g. 6.35
Zachód godz. 16.5
Wschód księżyca 10.33
Zachód g odz. 17.36

PROCES O NADUŻYCIA W MARYNARCE WOJENNEJ

Na ostatniem posiedzeniu gospodarczem Sądu Okręgowego wyznaczony został termin procesu w głośnej sprawie cywilnych oskarżonych o nadużycia przy dostawach w marynarce wojennej. W dniu 4 listopada na ławie oskarżonych zasiądą: Karol Marszałk i Józef Marjan Miklaszewski, współuczestnicy afery b. komandora marynarki wojennej Bartoszewicza, skazanego, jak wiadomo, w obu instancjach sądów wojskowych na 4-letnie więzienie za popełnione nadużycia. Na proces w Sądzie Okręgowym wezwanych zostało 61 świadków, wśród nich wielu wyższych wojskowych i oficerów marynarki.

PRZECIWKO DEMONSTRACJOM KOMUNISTYCZNYM

W dniu 7 listopada przypada 12 rocznica sowieckiego przewrotu w Rosji t. zw. „Oktiabrskoj rewolucji". W związku z tem powiadomione zostały władze bezpieczeństwa, że żywioły antypaństwowe chcą wykorzystać tę rocznicę dla rozmaitych wieców i demonstracyj. W najbliższych dniach wydane mają być zarządzenia dla zapobieżenia jakimkolwiek demonstracjom komunistycznym w tę rocznicę.

POSTULATY KOŁA PRAŻAN

Z informacyj uzyskanych od wiceprzewodniczącego Koła Prażan, starosty grodzkiego, p. Lichtenstejna, dowiadujemy się, że Koło zdecydowało podjąć akcję w celu uporządkowania na Pradze reprezentacyjnej ulicy Targowej. Ulica ta z jednej strony wyłożona jest kamieniem polnym, z drugiej zaś kostką kamienną. Należałoby zatem wybrukować drugą stronę ulicy również kostką kamienną, linje tramwajowe zaś, biegnące obecnie jedną stroną ulicy, przenieść na sam środek Targowej, jak to zrobiono na Grochowskiej, pozostawiając w ten sposób obydwie jej strony dla ruchu kołowego, co pozwoliłoby na wprowadzenie ruchu jednokierunkowego, koniecznego ze względu na duży ruch w stronę dworca Wschodniego.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI. — Dziś opera nieczynna, we wtorek „Pajace" z występem gościnnym świetnego barytonisty polskiego p. Zygmunta Zaleskiego w partji Tonia. Przedstawienie uzupełni efektowny wschodni balet „Szeherezada".

TEATR NARODOWY. — Dziś i codziennie doskonała komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna Narodów w cichym zakątku" w świetnym zespole.

TEATR NOWY. — Daje codziennie komedję Szaniawskiego „Adwokat i róże", która w sezonie ubiegłym osiągnęła sukces niebywały w teatrach dramatycznych. Doskonałą obsadę, na czele z niepospolitym odtwórcą głównej roli adwokata p. Brydzińskim, stanowią pp.: Dunin-Osmólska, Zahorska, Biegański, Gawlikowski, Leperówna i Wroncki.

TEATR LETNI. — Dziś i dni następnych arcyzabawna krotochwila Kazimierza Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana", na której publiczność, wypełniająca widownię po brzegi, bawi się doskonale. Świetni wykonawcy: pp. Ćwiklińska, Gromnicka, Gellówna, Leszczyńska, Łaska, Różycki, Kurnakowicz i Warnecki cieszą się zasłużonem uznaniem.

TEATR POLSKI gra codziennie hucznie oklaskiwaną komedję paryską „Pan Topaz" z Maszyńskim, Samborskim i Milą Kamińską na czele doskonałego zespołu.

TEATR MAŁY. — Dziś i jutro ciesząca się dużem powodzeniem komedja Molnara „Olimpja" z Czaplińską, Pancewicz-Leszczyńską i Leszczyńskim w rolach głównych.

POŻAR

Wczoraj przy ul. Wolność Nr. 18, wybuchł z nieznanej przyczyny pożar w fabryce agrafek, grzebieni stalowych i części gramofonowych, należącej do Hermana, Pawia 7. Pożar trwał godzinę, poczem straż go ugasiła. Spaliły się fabrykaty, surowce i materjały. Ogólna wysokość strat wynosi 15.000. Fabryka nie była asekurowana

WYKRYCIE MORDERCÓW

Pismo nasze podało niedawno mrożącą krew w żyłach wiadomość o skrytobójczem zamordowaniu małżonków Gąsiorowskich w ich sklepie przy ul. Strzeleckiej na Pradze.

Usilnie prowadzone śledztwo policji doprowadziło do wykrycia morderców, którymi są: Władysław Waszkiewicz, Feliks Szymański, Eugenjusz Solecki i Stanisław Korczak. Do wykrycia morderców pomogło doniesienie mechanika, jednego z sąsiadów zamordowanych, który zeznał, że Waszkiewicz na kilka dni przed zbrodnią przyniósł do niego rewolwer do reparacji. Rewolwer ten miał kaliber nabojów odpowiadający kulom, któremi zostali Gąsiorowscy zamordowani.

UJĘCIE ZŁODZIEJA

Przy ulicy Kredytowej 18, zatrzymano przy usiłowaniu okradzenia piwnicy Stefana Mendyka, który przed kilku dniami został wypuszczony z więzienia.

RADJO

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 5 listopada r. b.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m

11.58 — 12.05 Syg. czasu 12.05 — 13.10 Poranek Szkolny. 13.10 Kom. met. 15.00 Kom. gosp. 15.45 Chwilka lotnicza. 16.15 — 17.15 Koncert gramof. 17.15 Odczyt: O Czerwonym Krzyżu. 17.45 Koncert symf. 18.45 Rozmait. 19.10 Giełda. 19.50 Transm. z opery Pozn.

734 kc KATOWICE 408,7 m.

11.58 — 12.05 Syg. czasu. 12.05 — 13.15 Transm. z Warsz. 16.00 — 16.20 Kom. gosp. 16.20 — 17.15 Koncert gramof. 17.15 — 17.45 Ogrodnik śląski. 17.45 — 18.45 Koncert z Warsz. 18.45 — 19.10 Rozmait., program. 19.10 — 19.20 Kom. harc. 19.20 — 19.50 Ze świata. 19.50 Transm. z Pozn.

959 kc KRAKÓW 312,8 m.

11.59 — 12.05 Sygn. czasu. 12.05 — 17.15 Transm. z Warsz. 17.15 — 17.40 Przegląd radjowy. 17.45 Transm. z Warsz. 18.45 Kącik humoru. 19.10 Transm. z Warsz. 19.10 — 19.45 Życie polityczne w Holandji. 19.45 Program. 19.50 Transm. z Pozn. i Warsz.

896 kc. POZNAŃ 334,8 m

7.15 — 7.30 Gimn. por. 13.00 — 13.05 Syg. czasu. 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 14.00 — 14.15 Giełda pien. 14.15 — 14.30 Kom. gosp. 17.05 — 17.25 Odczyt: Chiny. 17.25 — 17.45 Kurs franc. 17.45 — 18.45 Koncert symf. 18.45 — 19.05 Nadprogr. 19.05 — 19.30 Interludjum muz. 19.30 — 19.50 Mieszkania i podróże Eskimosów. 19.50 — 22.30 Hrabina Marica — operetka Kalmana. 22.30 — 22.45 Sygn. czasu. 22.45 — 23.15 Radjografja 23.15 — 24.00 Muz. tan.

779 kc WILNO 0.5 kW 385 m

11.58 — 13.20 Transm. z Warsz. 15.40 — 16.00 Program. 16.00 — 16.15 Kom. org. społ. 16.15 — 16.40 Aud. dla dzieci. 16.40 — 17.30 Koncert pop. 17.30 — 17.45 Kącik dla panów. 17.45 — 18.45 Transm. z Warsz. 18.45 — 19.10 Pierwsza wesoła wizyta w Anglji. 19.10 — 19.30 Pop. kurs literatury polskiej. 19.30 — 19.45 Kurs jęz. niem. 19.45—19.50 Program. 19.50 — 23.00 Transm. z Pozn. i Warsz.

ZAGRANICZNE

19.00 Moskwa. Turandot. 20.15 Budapeszt. Muzyka kameral. 20.15 Frankfurt. Koncert symf. 20.30 Koenigswusterhausen. S. O. S. — rao, rao — Foyn — słuchowisko. 20.45 Daventry. Koncert z Filh. 21.00 Bukareszt. Sprzedana Narzeczona — opera Smetany. 21.02 Rzym. Wieczór Glucka. 21.10 Królewiec. Koncert symf. 21.35 Paryż. Sapho — op. Masseneta. 22.40 Londyn. Radjokabaret.

WYŚCIGI KONNE

Wczorajsze wyniki:

Ostatni dzień sezonu zgromadził liczną publiczność. Pogoda tym razem dopisała. Tor rozmiękły.

I. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Kamionka Z. Wojtowicza (ż. Chatisow), 2) Lawa, 3) Bard, 4) Magnolja, 5) Dziecina, 6) Białozór, 7) Dama, 8) Locarno. Czas 1.14 o 1 dł. Tot. 27—14—24—19.

II. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Ben Hur A. Olszowskiego (ż. Jagodziński), 5) Piruet, 3) Indian, 4) Brylant, 5) Infant, 6) Cri du Coeur, 7) Basia II, 8) Globtrotter. Czas 1.14 i pół o 1 dł. Tot. 23—16—39—55.

III. Nagr. 2100 zł. Dyst. 2.200 mtr.: 1) Paroman B. Peretiatkowicza (j. Stasiak), 2) Wulkan, 3) Tercyna, 4) Hulanka, 5) Parnas, 6) Mag. Czas 2.33 o 2 dł. Tot. 28—18—25.

IV. Nagr. 7.000 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Beduin Grona Oficerów 17-go pułku Ulanów (ż. Fomienko), 2) Grzela, 3) Bacarat, 4) Rinaldo, 5) Dick, 6) Bachmat. Czas 1.27 i pół o 3 dł. Tot. 31—15—14.

V. Nagr. 4.000 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Ghazi H. Cichowskiego (ż. Chatisow), 2) Ibanez, 3) Bohun II, 4) Fanfara, 5) Bascule, 6) Fabiola, 7) Resonnance, 8) Tout en Haut. Czas 1.47 i pół o 1 dł. Tot. 58—15—12—13.

VI. Nagr. 1500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Zagadka J. Kwiecińskiego (j. Błaszczyk), 2) Jutrzenka II, 3) Ekran, 4) Samum, 5) Vadi Galfa, 6) Ferezja, 7) Mah Yongg, 8) Irish Bee, 9) Betina, 10) Domator, 11) Hołubiec, 12) Troja, 13) Bar le Duk. Czas 2.28 i pół o 3 dł. Tot. 42—19—44—59.

VII. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Tabu K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana (ż. Fomienko), 2) Murman, 3) Fircyk, 4) Gasparone, 5) Granat II, 6) Dziadek, 7) Lassie, 8) Gruna, 9) Frasquita II. Czas 2.25 i pół o 5 dł. Tot. 64—19—15—23.

VIII. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Magda S. Mroczkowskiego (j. Michalczyk), 2) Buława, 3) Bosfor, 4) Elborus, 5) Con Amore, 6) Ugly Prince, 7) Fantomas, 8) Fiołek, 9) Mnich. Czas 2.26 o 2 dł. Tot. 143—41—47—87.

SZEŚĆ OSÓB RANNYCH

Na terenie budowy kąpieliska miejskiego, przy ul. Radnej 1-a, wybuchła w nocy bójka, pomiędzy cieślami Stanisławem i Józefem Połańskimi, a dwoma braćmi Sobczakami, którym na pomoc przyszli Jan Cieluch i Ignacy Drogi. Walczono nożami, łopatami, drągami i t. p. Przybyła policja zlikwidowała zajście, a wszystkich uczestników bójki opatrzyło Pogotowie.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (wyjątkowo) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).

Wieści z kraju

B. Min. Romocki ustąpił

Wyjazd z Wilna

Wilno, 16 listopada (telef.). — W dniu wczorajszym przekazał agendy urzędu oraz pożegnał się z urzędnikami dotychczasowy dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej b. Min. Romocki. Tegoż dnia p. Romocki opuścił Wilno, udając się do Warszawy. Na dworcu odjeżdżającego p. Romockiego żegnali urzędnicy Izby Przemysłowo - Handlowej z prezesem Izby p. Rucińskim na czele, władze oraz przedstawiciele przemysłowców i kupców wileńskich.

Tragiczna zabawa dzieci

Jedno zabite, drugie ranione

Rybnik, 16 listopada (telef.). — Wczoraj wieczorem starszy górnik Polnik, wróciwszy z polowania, do mieszkania swego w Biertułtowych, powiesił nabitą strzelbę w pokoju, gdzie bawiło się troje jego dzieci. Najstarszy z nich 12-letni Wilhelm, chcąc zapoznać się z konstrukcją strzelby, zdjął ją i zaczął manipulować, przyczem spowodował wystrzał, którym położył trupem na miejscu 8-letniego brata Jana, oraz zranił również w głowę 9-letniego Franciszka. Polnik będzie prawdopodobnie karany za pozostawienie dzieci bez dozoru.

Za oszczerstwo dziennikarza

Kara na oszczercę

Sosnowiec, 16 listopada (telef.). — Dnia 1 września r. b. w tygodniku „Głos Zagłębia" ukazał się artykuł p. t. „Wypędkowi galicyjskiemu z Kurjera Zachodniego", w którym autor zarzuca redaktorowi „Kurjera Zachodniego", p. Tadeuszowi Opiole, jakoby był żandarmem austrjackim za czasów okupacji.

Red. Opioła wytoczył redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Zagłębia" p. Bielnikowi proces.

Sprawa ta była rozważana przez sąd okręgowy, który wydał wyrok skazujący red. Bielnika na 500 zł. grzywny, wraz z pokryciem kosztów sądowych.

Szkarlatyna grasuje

Walka z epidemją

Olkusz, 16 listopada (telef.). — W Bolesławiu zanotowano znaczną ilość wypadków szkarlatyny u dzieci szkolnych. Powiatowy wydział zdrowia wszczął energiczną akcję, celem zapobieżenia szerzeniu się epidemji.

Wznowienie wykładów

W szkole budowy maszyn

Poznań, 16 listopada (telef.). — Na mocy zarządzenia kuratorjum okręgowego wykłady w wyższej szkole budowy maszyn w Poznaniu, zawieszone z powodu konfliktu między słuchaczami a dyrektorem szkoły mają być podjęte dnia 19 b. m. Młodzież postanowiła w związku z tem zawiesić działalność Bratniej Pomocy na 1 rok, prosząc jednocześnie o przejęcie jej agend przez kuratora z polecenia kuratorjum. Agendy te przejął prof. Stanisławski 5 słuchaczy, którzy w konflikcie tym odegrali główną rolę, wydalono ze szkoły.

Widmo komisarza rządowego

W magistracie Sosnowca

Sosnowiec, 16 listopada (telef.) — Województwo kieleckie zwróciło się do magistratu miasta Sosnowca z żądaniem niezwłocznego nadesłania wszelkich wykazów i sprawozdań, dotyczących gospodarki miejskiej. Jak przypuszczają, od wyniku tej rewizji uzależnione będzie stanowisko województwa co do ewentualnego oddania dalszego kierownictwa gospodarki miejskiej w ręce komisarza rządowego.

Napad na straż celną

Walka karabinowa. 1 zabity

Kołomyja, 16 listopada (telef.). — Kilku uzbrojonych bandytów napadło na placówkę straży celnej w Kobakach, wsi położonej nad Czeremoszem, znanej ze swych nastrojów selrobowych.

Nastąpiła długotrwała wymiana strzałów, wskutek których jeden z napastników został zabity.

Biskupstwo w Stanisławowie

Żądania ludności uwzględnione

Stanisławów, 16 listopada (telef.) — Sprawa kreowania biskupstwa w Stanisławowie stała się aktualną.

Masowe petycje miejscowej ludności przyczyniły się do przyśpieszenia powstania nowej diecezji, która to sprawa jest już kwestją najbliższego czasu. W dotychczasowym stanie rzeczy, administracja natrafiała na wielkie trudności, gdyż np. parafja delatyńska równa się terytorjalnie niektórym biskupstwom we Włoszech.

Niewłaściwe metody walki

Zarzut o przywłaszczenie 300.000 złotych

Katowice, 16 listopada (telef.). — Między Generalną Federacją Pracy, związaną z sanacją a zespołem pracy, związanym w związku z kołami narodowemi powstał w tych dniach zatarg, który głęboko porusza opinję świata robotniczego.

W Nr. 303 „Polski Zachodniej" Federacja zarzuciła zespołowi, że w r. 1924 związki zawod. należące do zespołu dostały jakoby od rządu sumę 300.000 zł. na zapomogi dla zredukowanych robotników, a robotnicy ci nie dostali z tego ani grosza.

W tej sprawie wystosował Zespół Pracy zw. górniczych i zespół Pracy zw. zaw. odezwę domagającą się od Federacji ujawnienia szczegółów.

P. Kaden-Bandrowski

Znów wygłosił odczyt o nowej kobiecie

Bydgoszcz, 16 listopada (telef.). — Przed dwoma dniami zjechał tu p. Kaden - Bandrowski, aby wygłosić odczyt o nowej kobiecie. Nie zraziło go widać niepowodzenie, jakiego doznał w Poznaniu, ani też nie nauczyło, że społeczeństwo wielkopolskie nie życzy sobie objawień kadenowej elokwencji.

Trzeba przyznać, że prelegent mówił z dużą powściągliwością. Kiedy jednak zaczął wychwalać „bohaterstwo" Manon Lescaut, na sali zerwała się burza protestów.

Przygnębiające wrażenie na obecnych wywarło przybycie na odczyt pod przewodnictwem swych kierowników szkoły podchorążych, których użyto na stępnie do uspokojenia sali.

Nie ulega przecież wątpliwości, że odczyty p. Kadena nie nadają się do kształcenia zasad moralnych naszej młodzieży. Powinni zdawać sobie z tego sprawę kierownicy szkoły.

Nowa placówka kulturalna

Otwarcie szkoły Nar. Org. Kobiet

Równo, 16 listopada (telef.) — Narodowa Organizacja Kobiet rozwija w naszem mieście obok Polskiej Macierzy Szk. bardzo pożyteczną działalność Kulturalną, zakrojoną na szeroką skalę.

W tych dniach została uruchomiona 4 klasowa szkoła powszechna, utworzona przez Narod. Org. Kobiet.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, jakie trudności trzeba przezwyciężyć, by na terenie ziem wschodnich zrealizować jakieś dzieło kulturalne, możemy z pełnem uznaniem tylko mówić o szczęśliwej inicjatywie tej organizacji, życząc jej pomyślnych rezultatów.

Przemytnictwo kwitnie

Tytuń i buljon „przekroczyły" granicę

Katowice, 16 listopada (telef.). — W lasach okalających Rybnik, funkcjonarjusze Śląskiej straży granicznej przytrzymali dwu przemytników: Franciszka Zajenkopfa i Franciszka Sidlę, przy których znaleziono pochodzący z Niemiec większy transport wyrobów tytuniowych. Przemytnikom po skonfiskowaniu towaru wymierzono karę w kwocie 60.000 zł.

W Łagiewnikach wykryto na targu żywnościowym u handlujących pewną ilość buljonu f. „Maggi", przemycanego z Niemiec. Śledztwo w toku.

Jak widzimy, przemytnictwo kwitnie na Śląsku na szeroką skalę, mimo energicznej pracy straży pogranicznej i organów policyjnych.

Ilu zyskałeś nam nowych abonentów?

Mówisz żeś naszym przyjacielem... że dobro prasy katolickiej leży ci na sercu... że nasze pismo podoba ci się... A praktycznie coś dla nas uczynił?

Czy przysłałeś nam choćby 10 adresów osób znajomych, którym moglibyśmy posłać numer okazowy?

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce, układ 5-szpaltowy: w tekście 60 gr., za tekstem 50 gr., wzmianki 1 zł. 50 gr. Układ 7-szpaltowy 50 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor odpowiedzialny: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).